Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE

Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza, Nowa Wieś Narodowa

www.dzielnica5.krakow.pl

Nr 6 (183) rok XXIV listopad 2017 www.dzielnica5.krakow.pl ISSN 1234-9739

Egzemplarz bezpłatny – po przeczytaniu przekaż sąsiadowi!

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI w Olszanicy

Listopad jest miesiącem obchodów Święta Niepodległości ustanowionego w roku 1937 r., ale oficjalnie obchodzonego od roku 1989. W listopadzie bowiem miało miejsce kilka ważnych dla Polski wydarzeń: 5 listopada 1916 r. cesarze–austriacki i niemiecki zapowiedzieli utworzenie Królestwa Polskiego, 7 listopada 1918 r. powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej i dzień 11 listopada przyjęto oficjalnie za datę tego święta, aby upamiętnić zakończenie I Wojny Światowej oraz zawarcie rozejmu w Compiegne, pieczętującego klęskę Niemiec, a tym samym odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli.

Zgodnie z kilkuletnią tradycją również i w tym roku ośrodek MDK „Dom Harcerza" w Olszanicy zorganizował wspólne świętowanie dla przedstawicieli kilku pokoleń krakowian (w tym licznej grupy seniorów z Dzielnicy V i VII). W bogatym programie obchodów Święta Niepodległości udział wzięli również wiceprzewodniczący Dzielnicy V Krowodrza–Edward Tarczałowicz i Dzielnicy VII Zwierzyniec – Marzena Garzeł. W programie spotkania znalazły się: pokazy jeździeckie (zdjęcie górne), prezentacja szwadronu kawalerii, konna gra terenowa, złożenie wieńca pod kopcem marszałka Józefa Piłsudskiego (zdjęcie dolne), quiz historyczny oraz wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i piosenek legionowych. Uroczystość zakończona została prostym, żołnierskim poczęstunkiem w postaci żurku i chleba ze smalcem, który zniknął ze stołów w mgnieniu oka.

Przyszłoroczne obchody uczczą 100. rocznicę odzyskania niepodległości, a znając inwencję i zaangażowanie środowiska MDK, możemy już teraz śmiało zaprosić wszystkich zainteresowanych na wiele atrakcji w listopadzie 2018 r. do Ośrodka Rekreacji i Rehabilitacji Konnej „Tabun" w Olszanicy przy ul. Kosmowskiej 12.

Edward Tarczałowicz
zastępca przewodniczącego
Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza

W numerze:

Z prac Rady i Zarządu – str. 2-3
Aukcja dla Hospicjum – str. 3
Zajęcia dla Seniorów - str. 4
Infrastruktura dla wszystkich – str. 4-5
Klub Aktywności 60+ – str. 5
Królowa sportu w roli głównej – str. 6
Gabinet osobliwości w MHF – str. 6
Tak niedawno kwitły kwiaty... – str. 7
Patroni krowoderskich ulic (14).
Leopold Staff – str. 8-9
Dzień Seniora w Krowodrzy – str. 9
Rozmowa z pisarzem
Kazimierzem Kyrczem jr. – str. 10
Dwa tygodnie nad Tamizą – str. 11
Felieton Zygmunta Wierzbickiego – str. 12

Z prac Rady i Zarządu

26 września br. odbyła się XL (318) sesja Rady Dzielnicy V Krowodrza.

Pozytywnie zaopiniowano:

– wniosek ZIKiT w sprawie wprowadzenia znaku B-36 przy ulicy Zakątek na odcinku między Aleją Kijowską a ul. Siemieńskiego. Uzasadnienie brzmi: Uchwałę wydaje się na wniosek Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie;

– ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zamierzenia inwestycyjnego pn. „Budowa stacji elektroenergetycznej 110/15kV „AGH" wraz z zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą techniczną oraz budową sieci elektroenergetycznej SN i WN na działkach nr 653/35, 653/36, 653/37, 653/39, 653/40, 653/41, 771/10 (fragment) obr. 4 Krowodrza przy ul. Kawiory w Krakowie". W uzasadnieniu czytamy: Rada Dzielnicy podejmuje uchwałę zgodnie z kompetencjami statutowymi Rady w odpowiedzi na pismo UMK Wydział Architektury i Urbanistyki AU -02-1.6733.311.2017. MKD.;

– uznanie za pomnik przyrody dębu szypułkowego *Quercus robur,* rosnącego na terenie Dzielnicy V Krowodrza, przy ul. Sienkiewicza 25, dz. nr 100 obr. 4 Krowodrza. W uzasadnieniu napisano: Opinię wydaje się na wniosek UMK Wydział Kształtowania Środowiska – pismo nr WS-07.6120.1.2017. AM.

Negatywnie zaopiniowano przedstawioną koncepcję budowy ścieżki rowerowej wzdłuż al. Kijowskiej na odcinku od Lea do Mazowieckiej w ramach zadania „Łączymy Parki Krakowa – I, IV, V, VII do Ojcowa.

Jednocześnie, Rada Dzielnicy V zawnioskowała o przedstawienie projektu kompleksowej wydzielonej rowerowej ścieżki rekreacyjnej wzdłuż Alei Kijowskiej od Mazowieckiej do Czarnowiejskiej oraz o usunięcie z projektu planowanego wjazdu, obok skrzyżowania Młynówki Królewskiej z Al. Kijowską, na działkę m.in. 64/1 (przeznaczenie w planie miejscowym jako ZP zieleń).

Z kolei pozytywnie zaopiniowano przejazd rowerowy, z ulicy Wrocławskiej na wprost fortów Kleparz, w ramach zadania „Łączymy parki Krakowa – I, IV, V, VII do Ojcowa".

W uzasadnieniu napisano: Negatywne stanowisko dzielnicy spowodowane jest połączeniem ciągu rowerowego z ruchem samochodowym na odcinku od Kazimierza Wielkiego do Mazowieckiej, co przynosi następujące skutki negatywne:

– zamiana dotychczasowych miejsc postojowych ukośnych na równoległe, co skutkuje dalszym ograniczeniem ich liczby, kumulującym się z radykalnym ograniczeniem liczby miejsc postojowych w Krakowie i w szczególności w naszej Dzielnicy wzz. realizacją zaleceń wojewody małopolskiego

– uniemożliwienie tym samym stworzenia bus-pasa na tym odcinku, co w sytuacji narastającego paraliżu komunikacyjnego i rozbudowy osiedla deweloperskiego pn. Nowa V Dzielnica wydaje nam się priorytetem bądź też – drogie rozwiązanie tymczasowe w razie stworzenia tego bus-pasa w przyszłości i likwidacja właśnie tworzonego pasa dla rowerów (niegospodarne wykorzystanie środków publicznych) – brak ciągłej trasy rekreacyjnej, która łączyłaby okolice parku Jordana z parkiem Młynówka Królewska, co postulował projekt zgłoszony w Budżecie Obywatelskim.

Równocześnie Rada Dzielnicy V wnioskuje o przedstawienie projektu kompleksowej wydzielonej rowerowej ścieżki rekreacyjnej wzdłuż Alei Kijowskiej od Mazowieckiej do Czarnowiejskiej, co pozwoli na realizację zintegrowanej trasy rekreacyjnej, obejmującej niemal cały teren Dzielnicy z północy na południe.

Wydzielona ścieżka rekreacyjna tylko po jednej stronie Alej nie jest rozwiązaniem idealnym, jednakże zapewnia realizację celów rekreacyjnych zapisanych w projekcie. Kolejnym argumentem przemawiającym za kompleksową ścieżką rekreacyjną na tym obszarze jest opinia Mieszkańców Krakowa wyrażona w głosowaniu w Budżecie Obywatelskim w 2016 roku. W razie realizacji przedstawionej koncepcji zostałby wykorzystany tylko ułamek z ponad 900 tysięcy złotych przeznaczonych na cel rowerowy w tym miejscu i tytułowe „Łączenie parków Krakowa", a reszta wróciłaby do ogólnego budżetu Miasta i zostałaby wydana na inne cele.

Równocześnie Rada Dzielnicy V pozytywnie opiniuje przejazd rowerowy z ulicy Wrocławskiej na wprost do fortów Kleparz w ramach zadania „Łączymy Parki Krakowa – I, IV, V, VII do Ojcowa.

Rada Dzielnicy zwraca ponadto uwagę, że ścieżka rowerowa na projekcie została zlokalizowana po stronie zachodniej, co wynika z mapy, a nie po stronie wschodniej, jak sugeruje pkt. 4 części opisowej.

Zawnioskowano o pilną wymianę nawierzchni ulicy Galla na odcinku od ul. Królewskiej do ul. Lea. W uzasadnieniu czytamy: Dojazd do szpitala MSWiA jest w bardzo złym stanie (ubytki asfaltu, zaniżenia), co w negatywnie wpływa na stan zdrowia przewożonych chorych i pacjentów szpitala.

Wprowadzono zmianę zakresu zadania przyjętego w uchwale nr XXVI/219/2016 Rady Dzielnicy V Krowodrza z 5 lipca 2016 r. w sprawie ustalenia listy zadań Rady Dzielnicy V Krowodrza na rok 2017, z późniejszymi zmianami;

Dyżury radnych

Przewodniczący Rady Dzielnicy V Zygmunt Wierzbicki pełni dyżur w czwartki w godz. 10-12. Zastępca przewodniczącego Rady Dzielnicy V Edward Tarczałowicz pełni dyżur w poniedziałki w godz. 10- 12 oraz każdy drugi czwartek miesiąca w godz. 18-19. Dyżury członków Zarządu: każdy czwartek w godz.18. -19.

z zadania:

A) PRACE REMONTOWE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, GIMNAZJÓW, PRZEDSZKOLI ORAZ ŻŁOBKÓW	KWOTA	JEDNOSTKA REALIZUJĄCA
ZSP nr 4 - wykonanie dojazdu wraz z bramą wjazdową na teren Orlika	10 000	ZEO

na zadanie:

A) PRACE REMONTOWE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, GIMNAZJÓW, PRZEDSZKOLI ORAZ ŻŁOBKÓW	KWOTA	JEDNOSTKA REALIZUJĄCA
ZSP nr 4 - wykonanie remontu ogrodzenia boiska szkolnego	10 000	ZEO

Ustalono zadanie w ramach środków przeznaczonych na Budżet Obywatelski, przenosząc nierozdysponowane środki z zadania:

Ł/ POZOSTAŁE WYNIKAJĄC Z ZAPISÓW STATUTÓW"	KWOTA	JEDNOSTKA REALIZUJĄCA
4. Budżet Obywatelski – pozostałe nierozdysponowane środki	2 500	

na zadanie:

E) LOKALNE WYDARZENIA: OŚWIATOWE, KULTURALNE, SPORTOWE I REKREACYJNE	KWOTA	JEDNOSTKA
23a.Sesja naukowa poświęcona Krowodrzy	2 500	Muzeum Historyczne MK

Całkowita kwota realizacji zadania: Sesja naukowa poświęcona Krowodrzy wynosi 15 500 zł.

Uzasadnienie brzmi: 1. Zmiana zakresu zadania pozwoli na poprawę komunikacji pomiędzy boiskami sportowymi, tak aby możliwy był dojazd m.in. w celu naprawy lamp znajdujących się na terenie szkoły. 2. W związku z dużym zainteresowaniem konferencją i związanym z tym obszerniejszym materiałem pokonferencyjnym zwiększa się środki na ten cel.

Wybrano radnego Janusza Jandurę na przewodniczącego Komisji Praworządności. W uzasadnieniu czytamy: Pan Janusz Jandura został wskazany przez Komisję Praworządności jako kandydat na jej przewodniczącego (§ 38 ust. 5 statutu). Zgodnie z § 38 ust.6 st. wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, o którym mowa w ust.5, dokonuje Rada.

Oprac.
Zygmunt Wierzbicki
przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza

Zapraszamy na aukcję

Dawid Chwastek, SP Poskwitów

W niedzielę, 3 grudnia o godz. 10.45 w Sali Miedzianej Pałacu Krzysztofory (Rynek Główny 35) odbędzie się aukcja prac plastycznych dzieci – laureatów konkursu plastycznego „Mój Kraków". Dochód z aukcji jest przeznaczony dla małych pacjentów Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci.

Serdecznie zapraszamy!

Jolanta Błasiak
organizatorka aukcji

Ruszają kolejne bezpłatne zajęcia z samoobrony dla seniorów!

15 października br. odbyły się pierwsze zajęcia z samoobrony dla krowoderskich seniorów 50+ organizowane przez Krakowski Klub Karate. Trening był podzielony na kilka paneli ruchowych, zawierających m.in. body art, elementy karate, podstawy samoobrony. Ponadto prowadzący udzielili wielu cennych rad jak powinniśmy zachowywać się w sytuacjach zagrażającym naszemu bezpieczeństwu. Wszystkie ćwiczenia były dopasowane do wieku i możliwości każdej osoby ćwiczącej, a zajęcia były prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Ponieważ zajęcia spotkały się z sporym zainteresowaniem z Państwa strony, a osoby uczestniczące w zajęciach wyrażały chęć kontynuacji, to wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom Krakowski Klub Karate zaprasza na kolejne zajęcia, które odbędą się: 17 listopada 2017 o godz. 11.00 oraz 8 grudnia 2017 o godz. 11.00.

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie klubu na ul. Racławickiej 26, przy alejkach spacerowych Grottgera. Zapisów można dokonać bezpośrednio w recepcji klubu lub pod nr telefonu 727-712-000 w godz. 16.00-19.00. Co ważne, dzięki uprzejmości organizatora, zajęcia są bezpłatne! Serdecznie zapraszamy wszystkich seniorów, Czas zadbać o swoje bezpieczeństwo i dobre samopoczucie!

Marcin Grega
członek Zarządu Rady
Dzielnicy V Krowodrza

Infrastruktura dla wszystkich

W październiku br. Rada Dzielnicy V wypowiedziała się sprawie projektu ułatwień dla rowerzystów wzdłuż alei Kijowskiej. W uchwale zawarliśmy też przy okazji postulaty, dotyczące takiego kształtowania miejskiej infrastruktury, by mogły one służyć wszystkim mieszkańcom Dzielnicy, wszystkim użytkownikom dróg: pieszym, kierowcom, rowerzystom i uczestnikom komunikacji zbiorowej. Poniżej o tym, jak to wygląda w odniesieniu do projektu „Łączymy Parki Krakowa" oraz dwóch działaniach infrastrukturalnych dziejących się w tym samym czasie na terenie „Piątki".

W pierwotnie zaproponowanej wersji projektu nastąpiło połączenie ciągu rowerowego z ruchem samochodowym, co przyniosłoby zamianę dotychczasowych ukośnych miejsc postojowych na równoległe. Skutkowałoby to dalszym ograniczeniem ich liczby, kumulującym się z radykalnym ograniczaniem liczby miejsc postojowych w Krakowie i w szczególności w naszej Dzielnicy, o czym szerzej piszemy w tym numerze „WL".

Drugą wadą tego rozwiązania byłoby uniemożliwienie stworzenia bus-pasa na tym odcinku, co w sytuacji narastającego paraliżu komunikacyjnego i rozbudowy osiedla deweloperskiego pn. Nowa V Dzielnica wydaje się nam priorytetem. Dla przypomnienia chodzi o bus-pas w stronę ulicy Wrocławskiej (szerokość jezdni uniemożliwia stworzenie bus-pasów w obu kierunkach). W przyszłości bus-pas mógłby powstać tylko kosztem likwidacji właśnie tworzonego pasa dla rowerów. A więc mielibyśmy do czynienia z drogim rozwiązanie tymczasowym, na które nikogo nie stać.

Ponadto zmiana polegająca jedynie na domalowaniu pasów rowerowych wzdłuż ciągu dla aut, uniemożliwiłaby stworzenie ciągłej trasy rekreacyjnej, która łączyłaby okolice parku Jordana z parkiem Młynówka Królewska, co postulował projekt zgłoszony w Budżecie Obywatelskim nazywający się właśnie „Łączymy Parki Krakowa". Zgłaszając ten projekt jako wnioskodawca i każdego roku przekonując większą liczbę Krakowian, to właśnie miałem na myśli. Na odcinku od Czarnowiejskiej do Lea, od Lea do Królewskiej oraz od Królewskiej do Kazimierza Wielkiego ci sami projektodawcy proponują dedykowaną, wydzieloną ścieżkę dla rowerów. Uważam że potrzebna jest komunikacyjna konsekwencja i takie dogodne połączenie z północy na południem przez całą dzielnicę. Bo co to za przyjemność, jeździć częściowo dedykowaną ścieżką, a częściowo po samych Alejach Kijowskich, stojących popołudniem w korku?

Argumentem, który jeszcze nie padł, przemawiającym właśnie za kompleksową ścieżką rekreacyjną na tym obszarze jest opinia Mieszkańców Krakowa wyrażona w głosowaniu w Budżecie Obywatelskim w 2016 roku. W razie realizacji koncepcji w przedstawionej wersji, zostałby wykorzystany tylko ułamek z ponad 900 tysięcy złotych przeznaczonych na cel rowerowy w tym miejscu i tytułowe „łączenie parków Krakowa", a reszta wróciłaby do ogólnego budżetu Miasta i zostałaby wydana na zgoła inne cele. Z powyższych powodów omawianą koncepcję budowy

ścieżki rowerowej zaopiniowaliśmy negatywnie. Równocześnie zawnioskowaliśmy o przedstawienie projektu alternatywnej, kompleksowej, wydzielonej rowerowej ścieżki rekreacyjnej wzdłuż Alei Kijowskiej od Mazowieckiej do Czarnowiejskiej (po stronie kościoła pw. bł. Salawy). Dopiero to, w połączeniu z innymi odcinkami, pozwoli na realizację zintegrowanej trasy rekreacyjnej.

Do zaopiniowania rozwiązania tego samego rozwiązania komunikacyjnego zostałem później również zaproszony jako wnioskodawca w BO. Dobrze, że podczas pierwszej rozmowy z Panią Iwoną Król, zastępcą dyrektora ZIKIT do spraw inwestycji mogłem się podeprzeć wspomnianą uchwałą.

Ten sam projekt wcześniej opiniował audyt rowerowy, czyli ciało doradcze przy Prezydencie MK. Trudno nie docenić się doświadczenia rowerzystów i trafności formułowanych przez nich wniosków. Równocześnie pewnym mankamentem ich konkluzji, będących ważnym wskazaniem dla również mocno oddanych sprawie oficerów rowerowych ZIKiT, jest to że projekt podczas audytu oceniany jedynie z punktu widzenia rowerzystów. W mniejszym stopniu bierze pod uwagę kierowców aut, czy osoby od lat czekające na wymalowanie bus-pasa na tym odcinku.

Podczas drugiego spotkania został mi przedstawiony inny wariant, który wychodzi naprzeciwko także innym użytkownikom dróg. W sukurs przyszedł nam też radny miasta Krakowa Jakub Kosek, wnosząc podczas sesji RMK o stworzenie owego bus-pasa.

Ustalenia jeszcze trwają, ale zmierzamy chyba w stronę dedykowanej rekreacyjnej ścieżki rowerowej, która na całej długości Alei Kijowskiej będzie miała podobny charakter. Uda się uniknąć wycinki drzew. Zapewniona też zostanie ochrona ich systemu korzeniowego. Przy okazji uda się najprawdopodobniej wyremontować chodnik na odcinku niemal kilometra, tworząc jednolitą asfaltową nawierzchnię.

To samo hasło, czyli „infrastruktura dla wszystkich" powinno przyświecać przy innych dylematach infrastrukturalnych na terenie „Piątki". Trwa właśnie tworzenie strefy uspokojonego ruchu na bocznych ulicach (tzw. „strefa 30", czyli o maksymalnej prędkości 30 km/h) została skumulowana z tworzeniem kolejnych kontrapasów na dużej części ulic jednokierunkowych. Rozwiązanie generalnie jest dobre, ale zdarzają się ulice o znikomym ruchu rowerowym, na których znika kilkadziesiąt miejsc postojowych po tej stronie, po której wytyczono kontrapas. Wspomniałbym jeszcze ulicę Friedleina. Podobnie dzieje się przy ulicach, gdzie początkowo jest kontrapas przechodzący z czasem w oznaczenie jedynie za pomocą sierżantów rowerowych (ul. Obożna).

W tym samym czasie, pod hasłem odblokowania chodników dla pieszych, dotychczasowe półtora metra chodnika dla pieszych poszerzane jest do dwóch. Skutkuje to albo likwidacją miejsc postojowych, wyznaczonych częściowo na ulicy, a częściowo na chodniku. Albo zmniejszeniem ich liczby o 1/3, z kolei poprzez zamianę miejsc skośnych na równoległe.

Ciężko będzie o kompromis między pieszymi a rowerzystami. Równocześnie odstępstwo od wprowadzanej na terenie całego Krakowa normy 2 metrów chodnika wymaga aż ministerialnej zgody. Może jednak w tym przypadku rozwiązaniem będzie ograniczenie możliwości zakupu ulgowych abonamentów dla osób nie płacących podatków w Krakowie, a jedynie wynajmujących mieszkania? Pisze też o tym w swoim felietonie przewodniczący Dzielnicy. Skalę problemu widać w weekendy, kiedy osoby te wyjeżdżają odpocząć w swoje rodzinne strony. Czy dałoby się je skłonić do korzystania z komunikacji publicznej zamiast blokowania chodników nieużywanymi w dni robocze autami? Czy może chociaż w tym jednym przypadku udałoby się znaleźć rozwiązanie optymalne dla Krakowian?

Łukasz Mańczyk
przewodniczący Komisji
Infrastruktury Komunalnej
Rady Dzielnicy V Krowodrza

Fot. A. Dyga

Klub Aktywności 60plus

Klub Kultury „Paleta" , ul. Wrocławska 91 w Krakowie, zaprasza Seniorów na bezpłatne zajęcia gimnastyki z elementami jogi w Klubie Aktywności 60plus.

Spokojne tempo ćwiczeń, które wzmocnią ciało (w tym kręgosłup i mięśnie), poprawią sprawność i ruchomość stawów zapewniając jednocześnie relaks i wyciszenie dla ciała i umysłu. Zajęcia dostosowane do możliwości i kondycji uczestników prowadzi Małgorzata Szymkowiak, certyfikowany nauczyciel jogi.

W związku z dużym zainteresowaniem tą formą aktywności z przyjemnością informujemy, że od października 2017 zajęcia odbywają się w poniedziałki o 17.00 oraz 18.30 (grupa dodatkowa). Zapraszamy na zapisy od poniedziałku do piątku w godz. 15:00-19:00 pod nr tel. 12 623 78 05.

A już od stycznia Klub Aktywności 60plus zaprasza na kolejną odsłonę projektu–gimnastykę ogólnousprawniającą i rozmowy o zdrowiu z fizjoterapeutką. Wszystko przy dobrej kawie i herbacie! Wkrótce szczegóły na naszej stronie internetowej paleta.dworek.e

Projekt realizowany będzie dzięki dofinansowaniu Rady Dzielnicy V Krowodrza.

Anna Ambroży-Kowalska

Królowa sportu w roli głównej

Już po raz 12. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 51 im. Polskich Olimpijczyków przy al. Kijowskiej 8 obchodziliśmy uroczystość Święta Szkoły. Tym razem, wiodącą dyscypliną była lekkoatletyka.

Gośćmi honorowymi byli zatem reprezentanci królowej sportu: Edward Stawarz (długodystansowiec, uczestnik IO w Meksyku 1968 i Monachium 1972), chodziarz Grzegorz Sudoł (trzykrotny olimpijczyk (Ateny 2004, Pekin 2008 i Londyn 2012, brązowy medalista MŚ oraz srebrny medalista ME) oraz miotające kulą Dominika Nowak i Monika Nowak – podwójna wicemistrzyni Polski młodzieżowców w pchnięciu kulą, wielokrotna medalistka MP zarówno w kuli i dysku oraz 6 zawodniczka ME w rzucie dyskiem oraz Dominika Tomczak - medalistka MP w pchnięciu kulą.

W tym roku medal „Przyjaciel szkoły" otrzymał – z rąk dyrektora placówki Pawła Maśleja – wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy V Krowodrza Edward Tarczałowicza. Po raz pierwszy rozdano nagrody „Sportowiec roku" dla uczniów. W kategorii szkoły podstawowej tytuł przyznano gimnastyczce Kindze Skalskiej, a w kategorii gimnazjalnej – tenisistce Aleksandrze Wierzbowskiej.

„Przyjacielem szkoły" został w tym roku Edward Tarczałowicz, zastępca przewodniczącego Rady Dzielnicy V Krowodrza

Świeżo upieczony doktor AWF Grzegorz Sudoł w rozmowie z młodzieżą

Program artystyczny

Część oficjalną zakończył krótki program artystyczny; młodzież recytowała wiersze z tomu „Laur olimpijski" skamandryty Kazimierza Wierzyńskiego, który został nagrodzony złotym medalem w olimpijskim konkursie sztuki i literatury w czasie Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie w 1928.

Do zobaczenia za rok!

JM

Gabinet osobliwości w MHF

„Zamiast nakłaniać ich do przyjmowania postaw naturalnych albo typowych, zachęca się ich, by byli niezdarni, to znaczy, by pozowali (...) Jeżeli sztywno siedzą lub stoją, wyglądają jak obrazy samych siebie"–słowa amerykańskiej pisarki Susan Sontag to jeden z cytatów-kluczy, będącymi swoistym mottem niezwykłej wystawie w Muzeum Historii Fotografii przy ul. Józefitów 16. Ekspozycja obejmuje ok. 130 fotografii, pochodzących głównie ze zbiorów zasłużonej, krowoderskiej instytucji i wzbogaconej zdjęciami z prywatnych archiwów dwóch pisarzy Jacka Dehnela i Wojciecha Nowickiego.

Intencją autorów wystawy Marty Miskowiec i Bartosza Flaka było zaprezentowanie nietypowych, budzących uśmiech lub zdziwienie fotografii, na których coś się poruszyło, nie zmieściło lub niedoskonale skadrowano obiekt. Większość zdjęć ma kilkudziesięciolub nawet stuletnią historię. Tym wiszącym na ścianach–czasem pięknie oprawionym w drewniane ramy–towarzyszą ekrany, na których, dzięki technice komputerowej, obraz ożywa.

Wernisaż tej niezwykle oryginalnej wystawy otworzył dyrektor MHF Marek Świca. Uroczystość była okazją do uhonorowania długoletniej kierownik Działu Inwentarzy Iwony Święch, która otrzymała z rąk wicewojewody małopolskiego Józefa Gawrona odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej". Obecni byli również Andrzej Kulig, zastępca prezydenta miasta Krakowa ds. Polityki Społecznej, Kultury i Promocji Miasta oraz reprezentujący Radę Dzielnicy V Krowodrza, jej wiceprzewodniczący Edward Tarczałowicz.

Wystawa potrwa do 31 grudnia br. i wszystko wskazuje na to, że będzie ona ostatnią przed zapowiadanym remontem generalnym siedziby muzeum.

JM

Tak niedawno kwitły kwiaty, był maj przecie...

Czas tak szybko biegnie. W numerze 3 Wiadomości Lokalnych pisałam o planach inwestycyjnych na terenie Krowodrzy. Było to na przełomie czerwca i lipca. Wakacje, choć to czas relaksu dla wielu, były okresem intensywnej pracy. Dla mieszkańców ścisłego centrum naszej dzielnicy dość uciążliwym ze względu na ilość prac remontowych.

Wypiękniała, nabrała blasku urokliwa ulica Spokojna. Jest jedną z niewielu w centrum miasta gdzie przed budynkami wielorodzinnymi są zadbane przez mieszkańców ogródki przeddomowe. Przed remontem w kałużach na jezdni pluskały się dzikie kaczki. Dziury i zapadliska w jezdni oraz na chodnikach stanowiły nie lada przeszkody w poruszaniu się i były ogrom zagrożeniem zarówno dla pieszych jak i samochodów. Ostatecznie, od budowy minęło prawie 60 lat i nigdy żadnego remontu (zdjęcia 1 i 2) Po remoncie jest jedną z najładniejszych ulic w dzielnicy (zdjęcie 3). Na skwerku przy ul. Za Targiem też pojawiły się nowe rośliny.

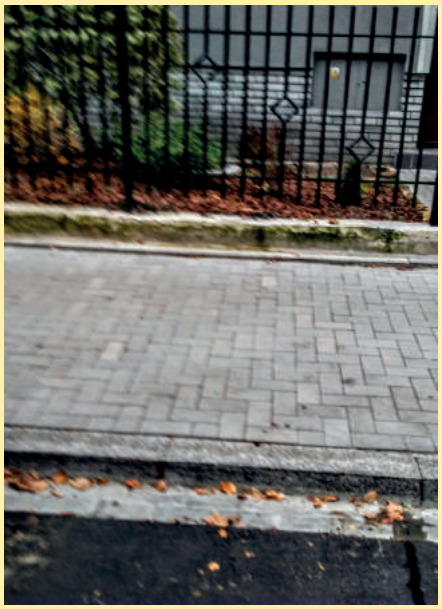

Powody do zadowolenia mają również mieszkańcy ulicy Lea oraz Smoluchowskiego. Po wielu latach starań większa część ulicy Lea zyskała nowe, równe chodniki i nawierzchnię pasa drogowego. Do remontu pozostał fragment chodnika od ul. Konarskiego do al. Kijowskiej. W tym rejonie to nie wszystko: właśnie zakończył się remont ul. Smoluchowskiego, znacznie zaawansowane są prace przy pierwszym w naszej dzielnicy „Parku kieszonkowym"(zdjęcie 4). Inwestycja ma być zakończona do końca roku. Zmienia się Wrocławska. Niebawem ruszy remont ulicy Staffa od ul. Smoluchowskiego do Galla, nową szatę zyskają ulice Mazowiecka, Racławicka. W toku jest sprawa likwidacji nieczynnego od wielu lat kiosku „Ruchu" przy ulicy Czarnowiejskiej.

Wakacje dawno się skończyły, lato przeminęło, przyszła jesień. I tak jak zmieniają się pory roku, tak zmienia się wizerunek naszej pięknej Krowodrzy.

Anna Pojałowska
członkini Zarządu
Rady Dzielnicy V Krowodrza

Ten, który wytyczał drogi

Patroni krowoderskich ulic (14) – Leopold Staff

Ulica Leopolda Staffa, przebiega przez tereny d. Nowej Wsi łącząc w linii prostej ulice Galla Anonima i Mariana Smoluchowskiego, stanowiąc tym samym uczęszczany skrót do Uniwersytetu Pedagogicznego. Pod numerem 6 znajduje się Przedszkole Niepubliczne „Iskierka". Patron ulicy – już za życia – stał się legendą aż trzech (a nawet czterech) okresów literackich. Nazwano go „pomnikiem polskiej poezji".

U Kasprowiczów w Poroninie, od lewej: Leopold Staff, Władysław Orkan, Jan Kasprowicz, Jerzy Żuławski, 1911, fot. z archiwum rodzinnego Żuławskich

„Chwilowy" piewca modernizmu

Leopold Henryk Staff urodził się 14 listopada 1878 we Lwowie jako trzecie z dziewięciorga dzieci Františka Staffa, cukiernika i prezesa „Ogniska czeskiego" oraz pochodzącej ze śląskiej rodziny Leopoldyny Fuhrherr.

Przyszły poeta studiował na Uniwersytecie Lwowskim praw, filozofię i romanistykę (1897-1901), w 1898 był członkiem lwowskiej redakcji wydawanego w Krakowie pisma akademickiego „Młodość". W tym okresie poznał współczesną literaturę europejską, m.in. pisma Fryderyka Nietzschego czy Maurycego Maeterlincka.

Debiutował wierszem „Noce bezsenne", utrzymanym w klimacie młodopolskiego symbolizmu, który ukazał się w 1900 – dzięki staraniom Jana Kasprowicza – na łamach dodatku do „Kuriera Lwowskiego". Niecały rok później wydano pierwszy tomik poezji Staffa – „Sny o potędze". W zgodnej opinii fachowców było to jedno z największych literackich wydarzeń tamtych czasów, a rolę i znaczenie „Snów..." porównuje się z Mickiewiczowską „Odą do młodości". Niespełna 23-letniego poetę okrzyknięto piewcą nowej epoki, zwanej modernizmem. Oryginalność wierszy Staffa polegała m.in. na tym, że pod modnym wówczas płaszczem dekadentyzmu kryły się Nietzscheański hart ducha i kpina ze wszelkich świętości. Jednak sam twórca nigdy więcej nie powrócił do młodopolskich idei, przyjmując postawę pokornego chrześcijanina. W zbiorowej percepcji zachował się najmocniej wiersz pt. „Deszcz jesienny".

Zarzucano mu przez to niekonsekwencję, a kolejne utwory, jak „Ptakom niebieskim" (1905) czy „Gałąź kwitnąca" (1908), choć budziły żywe zainteresowanie krytyków, nie odniosły już tak wielkiego sukcesu.

Ojciec Skamandrytów, prekursor awangardy

Daleki od komentowania wydarzeń politycznych, odniósł się jednak Staff do rewolucji 1905 i wybuchu I wojny światowej, którą spędził w Charkowie, tomikiem „Tęcza łez i krwi" (1918). Przełomowym stało się kolejne dzieło, wydane w 1919 „Ścieżki polne". Krytyka okrzyknęła je utworem, który zrewolucjonizował literaturę polską XX wieku. Stanowiły bowiem przyszłe podstawy nie tylko poezji Skamandrytów (Julian Tuwim, Antoni Słonimski, Jarosław Iwaszkiewicz, Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń), a także awangardy (Julian Przyboś, Mieczysław Braun). Tematycznie wiersze zawarte w zbiorze odnosiły się do spraw codziennych, z gruntu dotychczas „niepoetyckich", jak pochwała chłopskiej pracy na roli, piękno zwierząt gospodarskich oraz prawdziwą odrazę dla artystów, jako ludzi próżnych, żyjących w wyimaginowanym świecie.

W 1920 poślubił Helenę Lindenbaum nauczycielkę geografii. Młoda para wzięła pod opiekę córkę zmarłego brata, Ludwika Staffa – Ludwikę. W tym samym roku poeta napisał dramat teatralny „Południca". W latach 1920-21 był współredaktorem (z Wacławem Berentem i Stefanem Żeromskim) miesięcznika „Nowy Przegląd Literatury i Sztuki". Publikował też m.in. na łamach „Gazety Polskiej" (1931-1939).

Pozycja Staffa jako literata, ale też artysty-mędrca, filozofa i wizjonera rosła z każdym dniem, zyskał on też uznanie w kręgach władzy II RP. Był odznaczany (m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia

Polski), pełnił też kilka ważnych stanowisk, jak choćby prezesa Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich oraz wiceprezesa Polskiej Akademii Literatury. W 1927 został laureatem państwowej nagrody literackiej.

Odznaczany w PRL, doceniony przez rockmanów

Większość okupacji niemieckiej spędził Staff w Warszawie i był to najmniej płodny okres jego twórczości. Po upadku powstania warszawskiego zamieszkał w Krakowie (1944-49) w niewielkim mieszkaniu siostry żony, po czym, dzięki finansowej pomocy Juliana Tuwima, wrócił do stolicy.

Co ciekawe, nowe władze – podobnie jak w międzywojniu – doceniły wielkość poety, który odebrał kolejne nagrody: w 1947 Nagrodę Ziemi Krakowskiej, w 1948 – Nagrodę Pen Clubu za twórczość przekładową, w 1949 został doktorem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w latach 1951 i 1955 otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia.

Kojarzony głównie ze współczesnym klasycyzmem, a także franciszkanizmem i parnasizmem poeta był także znakomitym eseistą i tłumaczem literatury tłumaczem literatury greckiej, łacińskiej, włoskiej, francuskiej, niemieckiej i orientalnej, m.in. łacińskie elegie Jana Kochanowskiego, „Cierpienia młodego Wertera" Johanna Wolfganga Goethego, „Kwiatki świętego Franciszka z Asyżu" Romain Rollanda, „Tristan" Tomasza Manna czy „Owocobranie" Tagorego.

Nic też dziwnego, że Staff znalazł się w podręcznikach, a wspomniany „Deszcz jesienny" z 1901 stał się jednym z najpopularniejszych, recytowanych przez kolejne szkolne pokolenia, wierszy.

Zmarł 31 maja 1957 w Skarżysku-Kamiennej, został pochowany na warszawskich Powązkach w Alei Zasłużonych. Jest patronem ulic w kilkunastu polskich miastach. W Krakowie, poza ulicą w rejonie Krowodrzy, jest jeszcze, istniejące od 1912, XX Liceum Ogólnokształcące im. Leopolda Staffa.

Niezwykłą frazę, jaką operował poeta, zauważyli współcześni twórcy muzyki. Wiersze Staffa w nowoczesnych aranżacjach znalazły się m.in. na płytach Stanisława Soyki, Grzegorza Turnaua, ale też zespołów Cemetery of Scream, Buldog czy Saluth.

Janusz Mika

Dzień Seniora w Dzielnicy V Krowodrza

Pokaz tańca towarzyskiego

Poczęstunek dla seniorów

Rada Dzielnicy V .Krowodrza przy współudziale Młodzieżowego Domu Kultury „Dom Harcerza" z jego dyrektorem Aleksandrą Grodecką zorganizowała–jak co roku–dla nestorów naszej dzielnicy Dzień Seniora. Przygotowano program, w którym zaprezentowały się dzieci i młodzież w układach tańca nowoczesnego i towarzyskiego. Z recitalem piosenek Hanki Ordonówny i Anny German wystąpiła aktorka krakowskiego Teatru Ludowego Małgorzata Krzysica.

O pogłębienie przeżyć duchowych zadbał emerytowany ks. prałat Andrzej Waksmański przybliżając postać św. Jana Pawła II i innych polskich świętych, których 80 proc. pochodziło z ziemi krakowskiej. Zachęcał również do nawiedzenia sanktuarium św. Jana Pawła II na „Białych Morzach" w Łagiewnikach. Przedstawiciel Policji mł. asp. Rafał Bil opowiedział, o zagrożeniach, jakie czyhają na osoby starsze i jak się przed sprytem oszustów obronić.

Na zakończenie zadbano także i o ciało, a zaproszeni goście udali się na przygotowany poczęstunek. Przy stołach seniorzy prowadzili ożywione rozmowy o dzisiejszym wydarzeniu. Wspominali też podobne imprezy zorganizowane przez Radę Dzielnicy w poprzednich latach. Przyjęcie przeciągnęło się do godziny 15, po czym, w dobrych humorach, dziękując organizatorom i życząc sobie dużo zdrowia, uczestnicy spotkania rozeszli się do domów. Z nadzieją ponownego spotkania w przyszłym rok.

Janusz Jandura
przewodniczący
Komisji Praworządności

Spokojne miasto o groźnym obliczu

Z pisarzem powieści kryminalnych Kazimierzem Kyrczem jr. rozmawia Janusz Mika

— Właśnie ukazała się Pana powieść kryminalna „Dziewczyny, które miał na myśli". Czy pomysł napisania książki jest pokłosiem ponad 20-letniej pracy w krakowskiej Policji?

— Częściowo tak, jednak wykorzystałem w niej także emocje i doświadczenia z działalności – można by powiedzieć – artystycznej. Grałem kiedyś na basie w kilku zespołach, dzięki czemu miałem okazję poznać wiele interesujących osób. Animatorów kultury, malarzy, poetów.

— Tytuł książki, nawiązujący do satyrycznej piosenki wykonywanej przez duet Krzysztof Krawczyk-Bogdan Smoleń, sugeruje sposób myślenia seryjnego mordercy. Czy w swojej pracy spotkał się Pan z takim przypadkiem?

— Prawdopodobnie seryjnych morderców jest więcej, niż nam się wydaje. Świadczą o tym choćby statystyki zaginięć. Zdarzało mi się pracować przy zabójstwach, jednak to były stosunkowo proste sprawy – na przykład dwóch meneli pokłóciło się i jeden potraktował drugiego młotkiem w głowę. Albo ktoś kogoś pobił – jak to się w żargonie prawniczym określa – ze skutkiem śmiertelnym.

— Główny bohater książki Sebastian Bednarski, przytłoczony osobistymi problemami policjant, zdaje się idealnie wpisywać w styl noir powieści kryminalnej, ale też

posiada skandynawski archetyp literacki, jak choćby Harry Hole (Jo Nesbø) czy Kurt Wallander (Henninga Mankella). Czy Bednarski jest jakimś stopniu alter ego autora?

— Starałem się nadać Sebastianowi sznytu noir, ale raczej w klimatach, którzy reprezentują tacy bohaterowie jak Logan McRae (Stuarta MacBride) i Evert Bäckström (Leifa GW Perssona). W Bednarskim rzecz jasna tkwi odrobina mnie, jednak takiej odrobiny można dopatrzyć się praktycznie w każdej z ważniejszych bohaterów powieści.

— Część akcji rozgrywa się w naszej dzielnicy. Krowodrza uchodzi za dość spokojny rejon Krakowa... A może – jako stróż prawa – ma Pan na ten temat inne zdanie?

— Praca policjanta, na swój sposób wzmocniona przez funkcję kuratora społecznego, którą pełnię od kilkunastu lat, siłą rzeczy rzutuje na mój sposób postrzegania rzeczywistości. Na szczęście mam kochającą rodzinę i przyjaciół, więc nie poruszam się wyłącznie w klimatach patologiczno-kryminalnych. Inna sprawa, że nasze miasto posiada umiejętność mimikry odwrotnej – podszywa się pod twór absolutnie swojski i bezpieczny, a gdy ukazuje swe prawdziwe, groźne oblicze, często jest już za późno na ucieczkę.

— Zna Pan świetnie Krowodrzę, także od strony kryminalnej. Proszę przytoczyć przykład spektakularnej zbrodni, która wydarzyła się w naszej dzielnicy?

— O spektakularnych zbrodniach wszyscy słyszeliśmy, więc może opowiem o czymś mało znanym. Otóż, jeszcze za czasów komuny pod Dworkiem Białoprądnickim doszło do scysji zakończonej tym, że jeden z adwersarzy wbił drugiemu nóż w brzuch. Ofiara omal nie zeszła z tego ponoć najpiękniejszego ze światów. Mój znajomy przez trzy dni nie wracał ze służby, non stop tropiąc sprawcę. Okazał się nim syn prominenta. Wynajęty przez niego adwokat trafił do pokrzywdzonego i wręczając mu kluczyki do poloneza skłonił do zmiany zeznań. Zło nie zostało ukarane. Niestety, obawiam się, że nie pierwszy i nie ostatni raz.

— Jakie są, Pana zdaniem, najbardziej niebezpieczne rejony Krowodrzy?

— Trudno powiedzieć. Kiedyś każdy wiedział, jakich miejsc należy unikać. Teraz nawet w zatłoczonym supermarkecie można zostać napadniętym czy pozbawionym życia.

— Czy planuje Pan kontynuację „Dziewczyn, które miał na myśli"?

— Tak się składa, że pierwszy raz w mojej „karierze" pisarskiej czytelnicy namawiają mnie do tworzenia ciągu dalszego. Kim ja jestem, żeby odmawiać?

KAZIMIERZ KYRCZ Jr – prozaik, redaktor i publicysta. Mieszka w Krakowie. Współautor pięciu zbiorów opowiadań i czterech powieści. Samodzielnie opublikował zbiory opowiadań „Femme fatale" (2015), „Okruchy mroku" (2017) oraz powieści: „Podwójna pętla" (2013) i „Dziewczyny, które miał na myśli" (2017).
Pisarz będzie gościem Krakowskiego Czwartku Kryminalnego 25 stycznia 2018.

Nauczyciele Zespołu Szkół Specjalnych nr 4 w Londynie

Dwa tygodnie nad Tamizą

W ramach Unijnego Programu Erasmus + „Mobilność kadry edukacyjnej szkolnej" grupa nauczycieli naszej szkoły wzięła udział w projekcie „Poszerzanie zakresu umiejętności językowych kadry nauczycielskiej szansą na lepsze kształcenie uczniów z niepełnosprawnością intelektualną".

Aby doskonalić i pogłębić znajomość języka angielskiego zakwalifikowani do projektu nauczyciele przez cały rok szkolny 2016/2017 pilnie uczęszczali na lekcje angielskiego zorganizowane w szkole, a w sierpniu wyjechali na dwutygodniowy kurs do Londynu. Szkoła językowa Avalone i jej wspaniali native speakerzy zapewnili nie tylko dobry poziom nauczania, ale również bardzo sympatyczną atmosferę.

W zajęciach językowych razem z nauczycielami z naszej szkoły uczestniczyli Francuzi, Brazylijczycy, Japończycy, Panamczycy i Włosi. Ta różnorodność sprzyjała wymianie wiedzy i doświadczeń, poznaniu różnych kultur. Nas szczególnie interesowało jak w innych krajach organizowane jest szkolnictwo dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nawiązaliśmy kontakty, które być może zaowocują współpracą z naszą placówką.

Oprócz udziału w zajęciach językowych cały wolny czas poświęciliśmy na zwiedzanie Londynu i jego okolic. Byliśmy w Windsorze, w Hampton Court, zwiedziliśmy Buckingham Palace oraz Twierdzę Tower i Tower Bridge, a także Westminster Abbey....i jeszcze wiele innych wspaniałych miejsc. Równie ciekawy był dla nas kontakt ze sztuką. Wizyty w National Museum i Tate Galery wywarły na nas duże wrażenie i były inspiracją do ciekawych przemyśleń i dyskusji. Podróżując po Londynie czerwonymi piętrowymi autobusami, z lekką dezorientacją spowodowaną lewostronnym ruchem, chłonęliśmy atmosferę tej nowoczesnej, a jednak przywiązanej do tradycji i monarchii metropolii. W codziennych sytuacjach radziliśmy sobie wykorzystując coraz lepszą znajomość języka angielskiego, ale równocześnie rozwijaliśmy umiejętności praktyczne, a nawiązując relacje z nowymi ludźmi, podnosiliśmy swoje umiejętności emocjonalne oraz kompetencje interpersonalne i społeczne. Podczas całego pobytu dopisywał nam humor i towarzyszyła świadomość, że to dzięki Unii Europejskiej otrzymaliśmy szansę na rozwój, oraz poszerzenie wiedzy, które zaowocują w pracy z naszymi uczniami.

W tle Tamiza i Tower Bridge

W międzynarodowym towarzystwie

Po powrocie zgodnie z założeniami projektu wykorzystujemy nasze dużo już większe możliwości językowe do zgłębiania fachowej literatury w języku angielskim dotyczącej nowych metod pracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Jedna z uczestniczek projektu wzięła udział w konferencji metody Indywidualnej Stymulacji Słuchu prowadzonej przez samego twórcę tej metody Kijelda Johansena w języku angielskim. W dalszym ciągu szukamy szkół w Unii Europejskiej i nie tylko, chcącej z nami współpracować i wymieniać się doświadczeniami.

Chcielibyśmy również , aby takich wyjazdów było więcej...

Beata Mirocha
koordynator projektu

Strefa płatnego parkowania do poprawki!

Można by sądzić, że w związku ze zwiększającą się liczbą samochodów, w Krakowie powinno powstawać coraz więcej nowych miejsc parkingowych. Niestety, jest odwrotnie. W ostatnim czasie z powodu wprowadzonych przez ZIKiT zmian zasad parkowania ubyło w Krakowie około 3 000 miejsc parkingowych, w tym wiele w Dzielnicy V. Wywołuje to negatywne skutki społeczne i stanowczy sprzeciw mieszkańców m.in. ulic: Urzędniczej, Kazimierza Wielkiego, Juliusza Lea, Józefa Friedleina, Iwo Odrowąża czy alei Kijowskiej, gdzie zlikwidowano 50% miejsc postojowych. Problem jest tym poważniejszy, że zmiany wprowadzono bez jakichkolwiek konsultacji z mieszkańcami i Radą Dzielnicy.

Rzecz jasna, zdaję sobie sprawę z tego, iż chodniki przeznaczone są przede wszystkim dla pieszych i należy przestrzegać przepisów regulujących ich prawa. Uważam jednak, że:

1. Wprowadzenie zmian powinno odbyć się po konsultacjach z mieszkańcami i Radą Dzielnicy,
2. Należało w pierwszej kolejności zadbać o uszczelnienie wydawania abonamentów postojowych. Powinny one być darmowe lub wydawane za niewielką opłatą wyłącznie mieszkańcom płacącym podatki w Krakowie. Ogromna liczba studentów przyjeżdżających samochodami do Krakowa zajmuje miejsca parkingowe przeznaczone dla mieszkańców. Jest to szczególnie widoczne w Krowodrzy, gdzie znajduje się kilka uczelni wyższych oraz wiele akademików.
3. Wciąż nie rozwiązana pozostaje kwestia parkingów P&R w północno – zachodniej części Krakowa. W miejscu gdzie np. taki parking mógł powstać, tj. w rejonie ulic Czyżewskiego i Głowackiego, przy stacji PKP Łobzów (bardzo dobry węzeł przesiadkowy!) miasto wyraziło zgodę na budowę bloków (przy negatywnej opinii wyrażonej w uchwale Rada Dzielnicy V). Konsekwencją tego będzie napływ nowych mieszkańców i oczywiście wzrost liczby samochodów.

Ulica Friedleina

Podsumowując: pragnę podkreślić, że będziemy dążyć do tego, aby tam gdzie jest to możliwe przywrócić miejsca postojowe. Przepisy mówią o pozostawieniu chodnika dla pieszych o szerokości 2 metrów W wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest zachowanie chodnika o szerokości nie mniejszej niż 1,5 metra. W związku z drastycznym deficytem miejsc postojowych ta zasada powinna być zastosowana na większości ulic w naszej dzielnicy. W tym miejscu przypomnę, że po zabudowie ul. Wrocławskiej zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania rejonu Wrocławska – Łokietka przybędzie około 11 tysięcy mieszkańców. Czy deweloperzy zapewnią wszystkim miejsca parkingowe? Jestem pewny, że nie.

Będziemy też starali się wpłynąć na władze miasta by zmieniły zasady wydawania abonamentów postojowych. Wydaje mi się, że system ten można zmienić w prosty sposób przykładowo wprowadzając jednakową opłatę dla wszystkich zameldowanych w dzielnicy np. 200 zł, a dla płacących podatki w Krakowie zastosować 95-procentową zniżkę.

Zygmunt Wierzbicki
przewodniczący
Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza

KROWODRZA

www.dzielnica5.krakow.pl

Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE

Redaktor naczelny: Zygmunt Wierzbicki

Koordynacja redakcyjna: Janusz Mika

Adres redakcji:
ul. Kazimierza Wielkiego 112/2, 30-074 Kraków
tel. 12 636 95 95

Druk:
Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o.o.
ul. Forteczna 20A, 32-086 Węgrzce
tel. 12 298 04 14, www.drukkol.pl